

OBSERWATORIUM BEZPIECZEŃSTWA
KAMILA PRONIŃSKA

KONFLIKTY ZBROJNE: OFENSYWA ISIL I AFRYKAŃSKICH DŻIHADYSTÓW

Celem artykułu jest przegląd konfliktów zbrojnych toczących się w roku 2014 w Syrii i Iraku oraz Afryce. Wybrane w ramach tegorocznego przeglądu konflikty charakteryzuje wysoka intensywność zarówno działań zbrojnych, jak i przemocy jednostronnej wobec ludności cywilnej, która przybiera różne formy. Wszystkie one, choć mają głównie charakter wewnętrzny, względnie umiędzynarodowiony – objawia się to głównie wsparciem (finansowym, szkoleniowym, niekiedy zbrojnym) udzielanym poszczególnym stronom konfliktu przez podmioty zewnętrzne – wywierają istotny wpływ na regionalne bezpieczeństwo. **Analizę otwiera omówienie dwóch konfliktów zbrojnych toczących się na terytorium Syrii i Iraku, w których nieoczekiwana ekspansja ISIL stała się kluczowym czynnikiem oddziałującym na dynamikę bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu, wywołując międzynarodowe zaangażowanie zbrojne.** Uwaga koncentruje się zatem na przeglądzie i analizie działań ISIL oraz ocenie uwarunkowań efektywności działań tego ugrupowania zbrojnego w obu konfliktach. **Motywy przewodnim także w tegorocznej analizie konfliktów toczących się w Afryce jest rozwój ugrupowań o charakterze dżihadystycznym i ich wpływ na konflikty w Libii, Nigerii oraz Somalii.** Artykuł zwięźle odnosi się również do eskalacji konfliktu o charakterze etniczno-politycznym w Sudanie Południowym, który przykuwa uwagę z racji intensywności i zarazem brutalności działań zbrojnych. Przez dżihadyzm na gruncie niniejszego artykułu rozumie się każdą formę zbrojnego fundamentalizmu islamskiego, który może mieć zarówno orientację lokalną, jak i globalną¹. Dżihadyści będący częścią radykalnego ruchu sięgają po siłę zbrojną celem ustanowienia nowego projektu cywilizacyjnego (kalifaty), jedyne w ich przekonaniu właściwego porządku polityczno-społecznego. W tym celu instrumentalizują pojęcie dżihadu.

¹ Za: T. Hegghammer, *The Future of Anti-Western Jihadism. Prepared Testimony for the Hearing on "Global al-Qaeda: Affiliates, Objectives, and Future Challenges"*, 18 lipca 2013 r., s. 3. W literaturze politologicznej termin ten często odnosi się do globalnego ruchu społecznego opartego na doktrynie i ideach religijnych i politycznych, które wraz z działaniami zbrojnymi mają prowadzić do konkretnego projektu cywilizacyjnego. Często również przez dżihadyzm rozumie się „sieć organizacji, grup, zgromadzeń, intelektualistów i jednostek, które kierują się ideologią zbrojnego dżihadu przeciwko istniejącym świeckim reżimom”. A. Wejkszner, „Dżihadyzm”, *Przegląd Strategiczny* z 13 października 2010 r., <URL <http://studiastrategiczne.amu.edu.pl/?p=72>>.

BLISKI WSCHÓD – OFENSYWA ISIL W IRAKU I SYRII, OPERACJA POWIETRZNA USA I SOJUSZNIKÓW

Nowością w dynamice współczesnych bliskowschodnich konfliktów zbrojnych jest szybka i zaskakująco efektywna ekspansja terytorialna ISIL (Państwa Islamskiego Iraku i Lewantu, znanego również pod nazwą ISIS – Państwo Islamskie Iraku i Syrii, a od pierwszego dnia ramadanu 2014 r. określającego się mianem IS, czyli Państwa Islamskiego – jak podkreślają sunniccy radykałowie z ISIL, „pierwszego kalifatu od czasu imperium osmańskiego” z samozwańczym kalifem Abu Bakr al-Baghdadim na czele²). ISIL³ odróżnia od innych sunnickich radykalnych ugrupowań działających w konflikcie w Syrii i Iraku przede wszystkim zasięg terytorialny – pod jego kontrolą do końca 2014 r. znajdowały się ważne i gęsto zaludnione ośrodki miejskie, takie jak syryjska Rakka czy irackie Mosul i Faludża – a także zasięg propagandy medialnej. Rekruci zasilający szeregi ISIL (m.in. za sprawą kampanii prowadzonej na niespotykaną dotychczas skalę w mediach społecznościowych, z wykorzystaniem Twittera, Facebooka, Ask.fm, Kik, blogów, a także Skype⁴) pochodzą z różnych regionów świata, w tym państw Zachodu. Zgodnie z szacunkami ICRS (International Center for the Study of Radicalisation and Political Violence) ze stycznia 2015 r. w ciągu trzech lat szeregi ISIL zasiłiło 20 730 zagranicznych rekrutów z 50 krajów, z tego około 4000 pochodzi z państw zachodnich. Jak podkreślają autorzy raportu, jest to zatem większa liczba zewnętrznych bojowników niż w czasie wojny w Afganistanie w latach osiemdziesiątych i zarazem największa mobilizacja tego rodzaju w świecie muzułmańskim od 1945 r. Najwięcej rekrutów przybyłych z Zachodu pochodzi z Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, ale w relacji do wielkości populacji największy odsetek przypada na Belgię, Danię i Szwecję⁵.

² Nazwa IS (a często ISIL oraz ISIS jako również zawierające odwołanie do kalifatu) jest szeroko oprotestowywana przez środowiska muzułmańskie nieidentyfikujące się z ideologią czy działalnością tego ugrupowania. Uznanie upowszechniania nazwy IS przez terrorystów z Syrii i Iraku za obraźliwe dla większości świata muzułmańskiego spowodowało coraz częstsze posługiwanie się (zwłaszcza przez dyplomatów francuskich i amerykańskich) określeniem *Daesh*, nazwą będącą arabskim akronimem Państwa Islamskiego Iraku i Lewantu (*al-Dawla al-Islamiya al-Iraq al-Sham*) powszechnie używaną przez wrogów ISIS z regionu i brzmiącą podobnie do słów mających w języku arabskim pejoratywne konotacje (np. *Dahes* – „ten, kto sieje niezgodę”). „France says the name ‘ISIS’ is offensive, will call it ‘Daesh’ instead”, *The Week* z 17 września 2014 r., URL <http://theweek.com/speedreads/446139/france-says-name-isis-offensive-call-daesh-instead> (dostęp: 3.01.2015). Przywódca ISIL al-Baghdadi był imamem m.in. w rodzinnej Samarze, a za czasów amerykańskiej interwencji w 2003 r. należał do radykalnych ugrupowań muzułmańskich i służył w Al-Kaidzie.

³ Na potrzeby tego artykułu autorka posługuje się terminem ISIL jako najlepiej oddającym aspiracje co do zasięgu terytorialnego działań zbrojnych, terrorystycznych i finalnie kontroli ISIL. Co więcej, odwołanie w nazwie do krainy geograficznej mieści się w nurcie negacji sztucznych granic państwowych narzuconych układem Sykes–Picot.

⁴ Rekrutacja w krajach zachodnich jest prowadzona w szkołach i podczas świąt religijnych. Do młodych ISIL dociera za pomocą Google Play App, The Dawn of Glad Tisings oraz miesięcznika elektronicznego *Dabiq*. Przekaz jest prosty: „przyłącz się do kalifatu”.

⁵ P.R. Neumann, *Foreign fighter total in Syria/Iraq now exceeds 20,000; surpasses Afghanistan conflict in the 1990s*, ICRS, URL < <http://icsr.info/2015/01/foreign-fighter-total-syriairaq-now-exceeds-20000-surpasses-afghanistan-conflict-1980s/> > (dostęp: 30.01.2015).

Co więcej, o ile inne radykalne ugrupowania dostają silne wsparcie w postaci pomocy finansowej, uzbrojenia, szkolenia od zewnętrznych podmiotów państwowych (takich jak Katar, Arabia Saudyjska, Turcja czy państwa zachodnie) bądź Al-Kaidy, o tyle niewiele wiadomo na temat tego typu wsparcia udzielanego ISIL. ISIL nie jest zatem (raczej) formą zbrojnego *outsourcingu* jednego czy drugiego państwa, nie jest też obecnie powiązane z Al-Kaidą (oficjalnie grupa oddzieliła się od Al-Kaidy w Iraku (AQI) w kwietniu 2013 r., a całkowite zerwanie powiązań nastąpiło rok później⁶). Może być jednak zasilane gotówką pochodzącą od wspierających je bogatych radykałów z regionu Zatoki Perskiej. Z pewnością jednym ze źródeł jego sukcesu jest strategia oparta na wojnie informacyjnej i gromadzonych za jej sprawą zasobach materialnych i ludzkich, dzięki czemu ISIL udało się przeprowadzić skuteczne ataki zbrojne. W ich wyniku pod kontrolą dżihadystów znalazły się dodatkowe znaczące zasoby, które umożliwiają finansowanie działań zbrojnych (wraz ze zdobyczami terytorialnymi uruchomiony został mechanizm samofinansującego się konfliktu zbrojnego). Mowa tu zarówno o zrabowanych rezerwach banków (samo zajęcie Mosulu szacunkowo zasiłowało ISIL sumą 429 mln USD w gotówce⁷), sprzęcie wojskowym przejętym w bazach irackich i syryjskich, jak i infrastrukturze naftowej (ropa i produkty naftowe były upłynniane na czarnym rynku, w tym w Turcji, co stało się dla ISIL ważnym źródłem dochodów szacowanych na 1 mln USD dziennie⁸) oraz podatkach wojennych nakładanych w zajętych miejscowościach.

Rozwój działalności ISIL w samej Syrii wkomponowuje się w trend coraz większej dekompozycji syryjskich ugrupowań walczących ze stroną rządową. Od czasu użycia broni chemicznej w sierpniu 2013 r. nastąpiło większe rozbitcie po stronie obozu rebelianckiego, a także powszechniejsza radykalizacja syryjskich bojowników⁹. **Opozycja jest silnie podzielona, a i w ramach brygad Wolnej Armii Syrii (sieci rebeliantów walczących z reżimem al-Asada od początku syryjskiego powstania) brakuje koordynacji między frontami działań na północy (tu brygady otrzymują patronat katarski i turecki) i południu (brygady wspierane przez Arabię Saudyjską, Jordanię, ZEA).** Brygady WAS działają zatem w rozproszeniu, a próby zjednoczenia obu frontów pod wspólną administracją cywilno-wojskową ponoszą klęskę. Co więcej, brygady stają się coraz bardziej konkurencyjne

⁶ R. Pantucci, C. Ellis, „The threat of ISIS to the UK. RUSI threat assessment”, *RUSI Briefing Paper*, październik 2014, s. 1. ISIL funkcjonowało początkowo w koordynacji z Al-Kaidą, jego geneza związana jest z powołaniem irackiej frakcji Al-Kaidy – AQI, która w 2006 r. zyskała nową nazwę Islamskie Państwo Iraku i nowego przywódcę – Abu Omara Al-Baghdadię. Powiązania z Al-Kaidą zostały zerwane, gdy Al-Baghdadi sprzeciwił się rozkazowi, zgodnie z którym jego ugrupowanie miało skupić się na aktach terrorystycznych w Iraku, zostawiając działania w Syrii sprzymierzonemu z Al-Kaidą Frontowi Obrony Ludności Lewantu.

⁷ P.R. Neumann, op. cit.

⁸ Ch. Lister, *Cutting off ISIS' Cash Flow*, Middle East Politics and Policy, Brookings, 24 października 2013 r., URL < <http://www.brookings.edu/blogs/markaz/posts/2014/10/24-lister-cutting-off-isis-jabhat-al-nusra-cash-flow> > [dostęp: 3.01.2015].

⁹ O głównych ugrupowaniach – ich strukturze, motywacjach, zasobach, sposobach działania – walczących w Syrii w 2013 r. szczegółowo piszemy w *Roczniku Strategicznym 2013/14*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.

względem siebie¹⁰. Wprawdzie od początku konfliktu wielokrotnie zmieniał się stan posiadania sił rządowych i poszczególnych grup zbrojnych, jednakże podobnie jak w Iraku, również w Syrii najwięcej uwagi świata za sprawą spektakularnych sukcesów na polu działań zbrojnych i propagandowych przykuwała działalność ISIL.

Walki w Syrii w 2014 r. przyjmowały zatem różne konfiguracje. Armia reżimowa ścierała się wciąż z osłabionymi brygadami WAS, ale także z islamskimi bojówkami. Milicje islamskie (m.in. Armia Mudżahedinów, Front Islamski, powiązany z Al-Kaidą Dżabhat an-Nusra) także wchodziły ze sobą nawzajem oraz z WAS w zbrojne konfrontacje. Jedne z najcięższych walk toczyły się przez cały rok o Aleppo – kluczową i symboliczną ostoję rebeliantów z WAS – z dwoma głównymi frontami działań zbrojnych prowadzonych przez rebeliantów, tj. z armią rządową oraz ISIL i an-Nusrą¹¹. Ofensywa ISIL w Syrii przyniosła ważne zdobycze terytorialne na północnym wschodzie (na początku stycznia 2015 r. pod kontrolą ISIL znajdowały się m.in. Rakka, znaczne części Aleppo, Hassakeh, Dajr az Zaur), wśród nich m.in. bazy 17. dywizji syryjskiej, 121. Baza Pułku Artylerii, a także bazę sił powietrznych Tabka.

Działania zbrojne na frontach syryjskiego konfliktu nie przyniosły rozstrzygnięcia, ale ich konsekwencją jest 3,2 mln uchodźców (w tym 1,14 mln uciekło do Libanu, 1 mln do Turcji, 623 tys. znalazło schronienie w Jordanii)¹², a pod koniec 2014 r. liczbę ofiar śmiertelnych syryjskiego konfliktu oceniano na ponad 200 tys. (w tym 63 tys. ofiar cywilnych)¹³. W samym grudniu liczba bezpośrednich ofiar konfliktu zbrojnego (*battle deaths*) wyniosła ponad 4,5 tys. Łącznie w 2014 r. liczbę ofiar śmiertelnych konfliktu syryjskiego szacowano na 76 tys.¹⁴

To jednak nie ofensywa w Syrii, ale głównie zdobycze terytorialne ISIL w wojnie domowej w Iraku doprowadziły do większego zaangażowania się w regionie sił międzynarodowych, w tym USA, które rozpoczęły naloty powietrzne na pozycje ISIL 8 sierpnia 2014 r. Już w pierwszej połowie roku w szybkim tempie ISIL zajęło ważne miasta w północnym Iraku. Pod kontrolą bojówek znalazły się Faludża, Karma, Chalidija, Hadisa, Haim, a w wyniku ofensywy czerwcowej zdobyły one kontrolę nad kluczowymi miejscowościami Mosulem i Tikritem. **Sukcesy ISIL ukazały słabość irackich sił bezpieczeństwa i spowodowały zawirowania na szczeblach władzy politycznej** (w tym rezygnację premiera Nuriego al-Malikiego).

W irackim Kurdystanie armia kurdyjska (bardzo waleczna – jej żołnierze znani są w regionie jako bojownicy *peshmerga*, czyli „ci, którzy patrzą na śmierć” i dla których porażka to upokorzenie) **także nie była w stanie efektywnie odeprzeć ofensywy dżihadystów.** W sierpniu Kurdowie zostali pokonani przez ISIL i wyparci z miast zachodniego Iraku – Sinjaru i Makhomouru, a dżihadyści dotarli do

¹⁰ L. Khatib, *Why ISIS Keeps Expanding*, 21 stycznia 2015 r., URL <<http://carnegie-mec.org/publication-s/?fa=57745>> [dostęp: 31.01.2015].

¹¹ Zob. raport z walk w Aleppo: *Rigged Cars and Barrel Bombs: Aleppo and the State of the Syrian War*, ICG Middle East Report nr 155, 9 września 2014 r.

¹² Dane UNHCR: <http://www.unhcr.org/emergency/5051e8cd6-54b8d1069.html> (dostęp: 31.01.2015).

¹³ „Syria war death toll now more than 200,000: monitor”, *Turkish Weekly* z 3 grudnia 2014 r.

¹⁴ Dane The Syrian Human Rights Observatory (SOHR), < <http://syriahr.com/en/2015/01/more-than-4500-killed-in-december2014/>> (dostęp: 31.01.2015).

Gwer. Między 3 i 18 sierpnia pod kontrolą ISIL znalazła się największa iracka zaporę – tama mosulska na Tygrysie – co stanowiło poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Bagdadu, który mógł zostać zalany. Tama została odbita przez siły kurdyjskie. **Wrażliwy i zarazem strategiczny iracki system irygacyjny był systematycznie obiektem ataków ze strony dżihadystów** – w kwietniu zajęli oni tamę w Faludży, której otwarcie spowodowało migrację ponad 40 tys. mieszkańców obszarów zalanych wodą¹⁵, we wrześniu ISIL zajęło minitamę wodną w Sudur, próbowało również przejąć kontrolę nad drugą największą zaporą na Eufracie (tama Haditha), czemu zapobiegły amerykańskie bombardowania. Równie kluczowe znaczenie miała walka o odbicie z rąk ISIL obiektów strategicznie ważnych dla irackiego przemysłu naftowego. **ISIL bowiem przejęło kontrolę nad kilkoma znaczącymi polami naftowymi wraz z instalacjami – w tym Ajeel, Qayara i Himrin¹⁶. Łącznie zdobyte przez ISIL obiekty związane z przemysłem naftowym w Iraku produkowały przed 2014 r. do 500 tys. baryłek ropy dziennie.** Dlatego też celami bombardowań stały się te właśnie obszary kontrolowane przez ISIL, a także szlaki i infrastruktura (głównie ciężarówki, cysterny) służące przerzutowi ropy do Kurdystanu, Syrii i dalej do Turcji lub w drugim kierunku do Jordanii.

Oprócz walk zbrojnych ISIL dokonywało licznych zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Jeńcy wojenni i cywile byli w brutalny sposób mordowani. Dokonywano czystek na irackich jazydach i chrześcijanach, torturowano dzieci, o czym donosiły każdego miesiąca organizacje ochrony praw człowieka. **O intensywności działań zbrojnych w Iraku w 2014 r. świadczy liczba ofiar śmiertelnych, w tym w większości cywilów, która w skali roku podwoiła się, osiągając 15,5 tys. Był to tym samym najbardziej krwawy rok od czasu sunnicko-szyickich starć w 2007 r., w wyniku których śmierć poniosło ponad 17,9 tys. osób¹⁷.**

Działania te, ich zasięg oraz pasmo zwycięstw ISIL skłoniły do podjęcia międzynarodowej interwencji. We wrześniu siły USA, Francji, Wielkiej Brytanii oraz państw regionu – Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu, Jordanii, Kataru i ZEA – rozpoczęły naloty powietrzne celem likwidacji ISIL w Syrii i Iraku. Dołączyły do nich również siły powietrzne państw zachodnich (w tym Belgii, Danii, Holandii, Kanady, Australii). W ramach operacji (której USA nadały 15 października formalną nazwę „Inherent Resolve”) od 23 września do początku stycznia siły koalicji przeprowadziły 1070 ataków na pozycje ISIL w Iraku, przede wszystkim w zajętych aglomeracjach miejskich, oraz 839 w Syrii, przy czym intensywność nalotów wzro-

¹⁵ URL<<http://apps.washingtonpost.com/g/page/world/water-wars-in-iraq/1360/>> (dostęp: 31.01.2015).

¹⁶ Zaskakująca była sprawność, z jaką ISIL udało się wznowić produkcję ropy – w tym celu należało m.in. sprowadzić własnych inżynierów. Warto bowiem zdawać sobie sprawę, że ropa (w przeciwieństwie do tzw. *lutable resources*, takich jak diamenty czy złoto) nie jest surowcem, nad którym w łatwy sposób można przejąć kontrolę, aby następnie uruchomić produkcję i sprzedać jego znaczne ilości na czarnym rynku. Niezbędna jest wysoko wykwalifikowana siła robocza i specjalne środki transportu.

¹⁷ Najwięcej cywilów zginęło w Bagdadzie (4767) jako ofiary przemocy zbrojnej, a 1748 w wyniku nalotów irackiego lotnictwa. Szacuje się, że na skutek działań zbrojnych ISIL śmierć poniosło 4325 osób. Również naloty amerykańskie i sił koalicyjnych powodowały straty wśród ludności cywilnej – ocenia się je na 118 osób. Dane rządowe za: <http://www.infowars.com/civilian-death-toll-in-iraq-doubles-to-17000-in-2014-due-to-rise-of-isis/> (dostęp: 31.01.2015).

sła w grudniu i styczniu¹⁸. Zdecydowana większość nalotów obejmowała bazy ISIL – ostrzeliwano samochody i sprzęt ciężki, zajęte przez nie rafinerie, składy amunicji, obozy szkoleniowe, bojeowników. W ten sposób koalicja dąży do odcięcia źródeł finansowania ISIL (we wrześniu USA rozpoczęły naloty właśnie od ostrzelania dwunastu syryjskich rafinerii zajętych przez ISIL, produkujących łącznie 300–500 tys. baryłek ropy dziennie), zlikwidowania głównych przywódców oraz osłabienia potencjału zbrojnego. **Cztery miesiące później ISIL nie tylko kontynuowało działania zbrojne, lecz także dalej rozszerzało zasięg terytorialny.** Działo się tak z kilku powodów. Po pierwsze, ponieważ działania koalicji skoncentrowane były na pozycjach ISIL w Iraku, w naturalny sposób ugrupowanie skierowało swą ekspansję ku Syrii (w tym czasie w Syrii terytorium pod kontrolą ISIL zwiększyło się dwukrotnie), gdzie siły reżimowe skupione są na zwalczaniu brygad rebeliantów (szacuje się, że w 2014 r. zaledwie 6% ataków sił rządowych było skierowane wobec ISIL¹⁹). Po drugie, ze względu na zdecentralizowaną strukturę ISIL – naloty na miasta przez nie kontrolowane nie wyrządzają większych szkód centrom dowodzenia. Po trzecie, naloty skłaniają niektóre z antyreżimowych ugrupowań zbrojnych do sprzymierzania się z ISIL – są to konsekwencje braku efektywnej reakcji Zachodu na zbrodnie popełniane przez reżim od marca 2011 r., w tym brak interwencji po użyciu broni chemicznej. Rozczarowanie Zachodem idzie w parze z podejrzeniami o intencje obecnej interwencji. W końcu efekt operacji prowadzonej z powietrza jest ograniczony, jak bowiem pokazuje przykład ofensywy bojówek kurdyjskich w Syrii ze stycznia 2015 r., którym po zaciekłych walkach udało się odbić z rąk ISIL Kobane (jest to z pewnością najbardziej spektakularna jak do tej pory porażka fundamentalistów z ISIL), to działania lądowe są kluczowe w walce z ISIL. Niewątpliwie jednak jeśli działania sił lądowych są skoordynowane z nalotami, zwłaszcza amerykańskich sił powietrznych (jak to podczas odbijania przez Kurdów Kobane), wówczas można efektywnie osłabić dżihadystów²⁰.

Istotna jest także redefinicja amerykańskiej strategii w odniesieniu do obu konfliktów i samej taktyki nalotów, które jednak koncentrowały się na odbiciu z rąk ISIL terenów kontrolowanych przez nie w Iraku. Na pewno potrzebne jest wypracowanie bardziej kompleksowego rozwiązania – transgraniczny charakter działań ISIL sprawia, że skupienie się na Iraku powoduje, iż większy potencjał rozwoju dla ISIL oferuje Syria, gdzie z kolei na likwidację ISIL czekają tylko wspierające reżim al-Asada Iran i Hezbollah. Reżim al-Asada traktuje zagrożenie ze strony ISIL drugoplanowo, licząc m.in. na działania międzynarodowej koalicji mające na celu osłabienie operacyjne dżihadystów. Stąd też wyraźne odizolowanie w amerykańskiej strategii ekspansji ISIL od reszty problemów konfliktu syryjskiego – w tym kluczowej kwestii słabnącej i podzielonej opozycji – daje złudne poczucie zmniej-

¹⁸ Dane na podstawie dziennych raportów US Central Command, <http://www.centcom.mil/en/news>.

¹⁹ L. Khatib, op. cit.

²⁰ „Islamic State fighters finally admit they WERE defeated in Kobane stand-off because of US-led airstrikes”, 31 stycznia 2015 r., URL<<http://www.dailymail.co.uk/news/article-2934363/Islamic-State-fighters-finally-admit-defeated-Kobane-stand-off.html#ixzz3QXGrv7eI>> (dostęp: 31.01.2015).

szania zagrożenia²¹. W istocie to syryjski reżim jest odpowiedzialny za wiele, jeśli nie większość cywilnych ofiar śmiertelnych w tym konflikcie i jest postrzegany przez bliskowschodnie sunnickie reżimy jako główny wróg. Jeśli nawet nastąpi znaczące osłabienie ISIL, to koalicja działająca z powietrza ma ograniczony wpływ na rozwój sytuacji na lądzie, zarówno w Syrii, jak i w Iraku, gdzie otwarte pozostają liczne fronty działań zbrojnych między szyickimi i sunnickimi milicjami (Irak) u oraz wojskiem syryjskim i reżimowymi bojówkami *szabiha* z brygadami syryjskich sunnitów.

ROZWÓJ DŻIHADYZMU W AFRYKAŃSKICH KONFLIKTACH ZBROJNYCH W REGIONIE SAHELU, NIGERII, SOMALII, LIBII

Tak jak na Bliskim Wschodzie, również w Afryce rozproszone w różnych częściach kontynentu ugrupowania dżihadystów brały czynny udział w konfliktach zbrojnych. Część z nich, w tym **Asz-Szabab** czy **AQIM (Al-Kaida Islamskiego Maghrebu)**, tradycyjnie funkcjonowała w powiązaniu z Al-Kaidą – tj. jako jej komórki odpowiednio w Afryce Północnej i Rogu Afryki. **Nigeryjskie Boko Haram** – odpowiedzialne za większość ofiar śmiertelnych w afrykańskich konfliktach zbrojnych w 2014 r. – także działało w powiązaniu (szkolenia, organizacja) z AQIM i AQAP (jemeńska Al-Kaida Półwyspu Arabskiego). Inne grupy zaczęły deklorować powiązania z ISIL, co wobec skuteczności działania tego ugrupowania w Syrii i Iraku wzbudziło szczególne zaniepokojenie w świecie zachodnim. We wrześniu nastąpił rozłam w AQIM; część członków ugrupowania ogłosiła się żołnierzami Państwa Islamskiego w Afryce Północnej²². W ślad za tym sprzymierzenie się z ISIL zaczęły obwieszczać **inne bojówki fundamentalistów islamskich subregionu, w tym ekstremiści walczący w Libii (ugrupowanie z bazą w Darnie) i Egipcie (grupa zbrojna Ansar Bajt al-Makdis z bazą na półwyspie Synaj)**. To otwarcie nowego frontu działań ISIL zasadnie budzi niepokój o bezpieczeństwo regionalne, tym bardziej że objęło państwa strategicznie ważne, ze znacznym potencjałem wojskowym i ekonomicznym, które w istocie mają doświadczenia w zwalczaniu ugrupowań ekstremistycznych. Wciąż jednak obserwowane konsekwencje fali arabskich rewolucji – głównie w postaci braku stabilności politycznej regionu, trwających starć między milicjami, rebeliantami, siłami powiązanymi

²¹ Noah Bonsey na łamach *Foreign Policy* wyraża pogląd, że amerykańska strategia jest wynikiem błędnych założeń i niezrozumienia istoty konfliktu syryjskiego tudzież braku nań pomysłu. Plan administracji Obamy zakładający wsparcie dla syryjskich bojowników – 500 mln USD na szkolenie i uzbrojenie 5 tys. rebeliantów – zdaniem analityka to „za mało i za późno”, aby umożliwić rebeliantom utrzymanie ich przyczołków – zarówno ISIL, jak i Dżabhat an-Nusra z sukcesami rozciągając kontrolę nad obszarami znajdującymi się uprzednio pod władzą sił opozycji, która jest równocześnie osłabiana atakami ze strony reżimu. N. Bonsey, „What Obama doesn't understand about Syria”, *Foreign Policy* z 26 listopada 2014 r.

²² Oświadczenie o sprzymierzeniu się z ISIL za pośrednictwem radia wystosował Abu Abdullah Osman al-Assimi, który w uzasadnieniu skrytykował Al-Kaidę pod przywództwem az-Zawahiriego za zdystansowanie się i brak wsparcia Państwa Islamskiego. Algierskie źródła podają, że odłam ten może liczyć 1000 członków. URL <<http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/09/north-africa-algeria-aqim-establish-islamic-state.html>>.

z obalonymi reżimami – stanowią doskonały grunt do rozwoju działalności dżihadystów w tym regionie świata. Zgodnie z raportem BBC World Service we współpracy z King's College London tylko w listopadzie 2014 r. łącznie zbrojne ugrupowania fundamentalistów islamskich zabiły ponad 5 tys. ludzi (średnio 168 ofiar śmiertelnych dżihadystów dziennie) i choć listę tę otwiera Irak, w którym koncentruje się działalność ISIL, w czołówce znajdują się również państwa afrykańskie – Nigeria oraz Somalia²³.

W północno-wschodniej Nigerii działalność zbrojna Boko Haram zdecydowanie przybrała na intensywności w 2014 r. Wprawdzie ich ataki terrorystyczne od lat paraliżowały funkcjonowanie ludności i państwa nigeryjskiego, przykuwając uwagę mocarstw regionalnych (choć nie podejmowano multilateralnych działań na rzecz zbrojnego zwalczania bojówek)²⁴, jednakże w 2014 r. zaczęły one znacznie silniej zwracać uwagę świata – mocarstw, światowych mediów, a także zachodniej opinii publicznej. Początkowo miało to związek z głośnym porwaniem 276 uczennic szkoły w Chibok (w kwietniu) i nieudolnością strony rządowej w działaniach na rzecz ich uwolnienia, a w kolejnych miesiącach z doniesieniami o masakrach dokonywanych na ludności cywilnej (zwłaszcza nigeryjskich chrześcijanach) i zdobyciach terytorialnych terrorystów. **Ocenia się, że tylko w 2014 r. Boko Haram odpowiada za 6–10 tys. ofiar śmiertelnych, co uzmysławia skalę zbrodni**²⁵. Podobnie liczba uchodźców z regionów północno-wschodnich stała się rekordowa. W okresie od maja 2013 do listopada 2014 r. z północno-wschodniej Nigerii do Nigru uciekło ponad 100 tys. osób, a do Kamerunu 2700. Ponadto szacuje się, że uchodźcami wewnętrznymi zostało 650 tys. Nigeryjczyków²⁶. Armia rządowa nie tylko nie była w stanie samodzielnie odeprzeć ofensywy dżihadystów. Żołnierze opuszczali swoje bazy, które zajmowało Boko Haram przy okazji przejmowania kontroli nad poszczególnymi miejscowościami. W rezultacie tak jak w Iraku i Syrii pod kontrolą ISIL znalazła się znaczna część terytorium, co ułatwia organizację i gromadzenie zasobów materialnych na potrzeby operacyjne, tak i Boko Haram utworzyło swój minikalifat. W styczniu 2015 r. pod kontrolą ugrupowania znajdowało się te-

²³ Kolejno największym zamachom dokonano w: Iraku, Nigerii, Afganistanie, Syrii, Jemenie, Somalii. I. Black, „Jihadi groups killed more than 5,000 people in November”, 11 grudnia 2014 r., URL<<http://www.theguardian.com/world/2014/dec/11/jihadi-groups-kill-5000-people-in-november>>.

²⁴ Boko Haram, czyli Jama'atu Ahlis Sunna Lidda'Awati Wal-Jihad (co oznacza „ludzi przestrzegających nauk Proroka odpowiedzialnych za ich propagowanie oraz dżihad”), jest ugrupowaniem zbrojnym fundamentalistów islamskich działającym głównie na północnym wschodzie Nigerii od powstania zbrojnego w lipcu 2009 r. Dżihadysty domagają się wprowadzenia szariat w wszystkich stanach Nigerii. Ocenia się, że Boko Haram może liczyć nawet do 9 tys. bojowników, których działalność sprowadza się do ataków terrorystycznych na obiekty cywilne, nigeryjskie wioski, szkoły, a także budynki administracji lokalnej i policji. W Abudży przeprowadzili także zamach samobójczy na biuro NZ. W związku z działalnością Boko Haram od 2012 r. w północno-wschodnich regionach Nigerii obowiązuje stan wyjątkowy. Ugrupowanie atakowało również w Czadzie i Kamerunie.

²⁵ B. Tufft, „Boko Haram kills dozens in Nigerian town of Baga after killing 10,000 last year”, *The Independent* z 8 stycznia 2015 r.

²⁶ Należy dodać, że w samym listopadzie w wyniku ataków Boko Haram około 13 tys. osób uciekło do Kamerunu. Dane dotyczące liczby uchodźców wewnętrznych i zewnętrznych na podstawie szacunków UNHCR. *Boko Haram Attacks in Nigeria Force 13,000 to Flee to Cameroon*, 11 listopada 2014 r., URL<<http://www.unhcr.org/546228896.html>> (dostęp: 29.12.2014).

rytorium wielkości Belgii – ostatnia wygrana w tym okresie bitwa przyniosła Boko Haram kontrolę nad miastem Baga leżącym u wybrzeży jeziora Czad. Bitwa o Bagę pochłonęła kolejnych 2000 ofiar, stając się największą masakrą w historii tego nigeryjskiego konfliktu²⁷. Ekspansja terytorialna i wzrost intensywności działań zbrojnych Boko Haram w 2014 r. obnażyły słabość nie tylko armii nigeryjskiej, ale i całego państwa, aspirującego przecież do roli regionalnego mocarstwa.

Ponieważ masakra dokonana przez Boko Haram zbiegła się z zamachami terrorystycznymi w Paryżu, zarówno podczas paryskiego marszu, jak i w prasie deklarowano: *I'm Charlie, but I am Baga too*²⁸ czy *Je suis Charlie n'oublions pas les victimes de Boko Haram*²⁹. Faktem jest jednak, że to nie masakra dwóch tysięcy osób dokonana przez nigeryjskich fundamentalistów islamskich zwróciła uwagę mediów, ale śmierć dwunastu pracowników *Charlie Hebdo* w wyniku zamachu terrorystycznego w Paryżu. Zbieg w czasie obu tych (nieproporcjonalnych w skali i równie nieproporcjonalnie dostrzeżonych przez światowe media) wydarzeń nakazuje analitykom bezpieczeństwa i terroryzmu zastanowić się, czy niewidzialność niektórych konfliktów (w sensie ich recepcji medialnej) nie jest sama w sobie poważnym problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. W istocie **reakcja na działalność takich ugrupowań jak Boko Haram, ISIL, Al-Shaabab, AQIM i wielu innych tego typu zazwyczaj jest znacznie spóźniona – multilateralna odpowiedź zbrojna pojawia się wraz ze wzrostem świadomości zagrożenia generowanego dla bezpieczeństwa Zachodu. Tym samym zatem reakcja pojawia się na etapie, na którym znacznie trudniej jest efektywnie zwalczyć dobrze zorganizowane, wyszkolone, uzbrojone, a także zasobne w środki materialne i ludzkie (vide stały napływ rekrutów z różnych części świata, w związku z propagandą sukcesu i ideologii w mediach) ugrupowania dżihadystyczne.** W przypadku Boko Haram dopiero w styczniu państwa Afryki Środkowej zdecydowały się na wysłanie wielonarodowych sił celem wsparcia rządu nigeryjskiego w walce z tym ugrupowaniem. Udział w mobilizacji państw regionu miała RB NZ, która w przeddzień ich spotkania w Nigrze wezwała do przyspieszenia prac nad udzieleniem pomocy zbrojnej Nigerii. W składzie tych sił mają się znaleźć Czad, Kamerun, Niger i Benin³⁰.

W walce z somalijskim Asz-Szabab w ostatnich latach siły rządowe wspierane przez kontyngenty zbrojne z Ugandy, Burundi i Kenii (w ramach misji UA) odnosiły spektakularne sukcesy, odbijając z rąk fundamentalistycznych milicji południowe przyczółki, m.in. portowe Kisamaju³¹. Nowością w 2014 r. było szersze wyko-

²⁷ *Boko Haram massacre toll possibly 2,000*, Al-Jazeera, źródło: [URLhttp://www.aljazeera.com/news/africa/2015/01/boko-haram-massacre-toll-possibly-2000-201511004229409787.html](http://www.aljazeera.com/news/africa/2015/01/boko-haram-massacre-toll-possibly-2000-201511004229409787.html) (dostęp: 10.01.2015).

²⁸ Napisał tak Simon Allison w *Daily Maverick* (sieć Guardian Africa), cyt. za: „Why did the world ignore Boko Haram's Baga attacks?”, <http://www.theguardian.com/world/2015/jan/12/sp-boko-haram-attacks-nigeria-baga-ignored-media>.

²⁹ „Jestem Charlie, ale nie zapominajmy o ofiarach Boko Haram” – cytata na podstawie zdjęcia z paryskiego wiecu, opublikowanego w *The Guardian*. Źródło: ibidem.

³⁰ *UN urges African forces to fight Boko Haram*, 20 stycznia 2015 r., Al Jazeera, źródło: <http://www.aljazeera.com/news/africa/2015/01/un-urges-african-forces-fight-boko-haram-201512024746841573.html>.

³¹ Dokładna analiza przebiegu walk z Asz-Szabab zob. *Rocznik Strategiczny 2013/14* oraz *Rocznik Strategiczny 2012/13*.

rzystanie amerykańskiego lotnictwa (w tym dronów) do likwidowania kluczowych postaci w ugrupowaniu. W ten sposób zginęło dwóch głównych przywódców Asz-Szabab – we wrześniu lider ugrupowania Ahmed Abdi Godane, a w grudniu szef jednostki wywiadowczej (tajnej policji Amniyat) – Tahliil Abdishakur³². USA wyznały także nagrodę pieniężną za schwytanie liderów milicji – i tak somalijskie służby bezpieczeństwa pojmaly Zakariye Ahmeda Ismaila Hersi. Mimo tych sukcesów trudno mówić o pokonaniu islamskich ekstremistów. Asz-Szabab znalazł się wprawdzie w defensywie, ale po pierwsze, milicje te już w przeszłości udowodniały, że potrafią adaptować się do zmieniających się warunków politycznych i wojskowych, a po drugie, równocześnie radykalizują się inne mniejsze ugrupowania zbrojne obecne w konflikcie somalijskim³³. Należy się zatem spodziewać kontynuacji ataków terrorystycznych w miastach somalijskich, a także kenijskich. Tym bardziej że sytuacja polityczna w Somalii podlega wciąż zmianom. W istocie funkcjonuje kilka konkurencyjnych rządów (w Mogadiszu, Somalilandzie, Puntlandzie, ponadto aspiracje większej autonomii zgłaszają władze w Baidoa czy różne milicje klanowe), a to stwarza doskonałe przesłanki do dalszego rozwoju konfliktu somalijskiego i w jego ramach działalności terrorystycznej.

Na afrykańskiej mapie konfliktów, w których rolę odgrywają fundamentaliści islamscy, szczególne miejsce zaczyna zajmować Libia. Od czasu upadku reżimu Kaddafiego kraj pogrążył się w coraz większym chaosie politycznym i gospodarczym za sprawą działalności licznych zwalczających się nawzajem grup zbrojnych. Ich celem stało się przejęcie władzy politycznej oraz kontroli nad strategiczną infrastrukturą, w tym transportową i naftową. W rezultacie nie tylko nie powiodły się wysiłki na rzecz stabilizacji po konflikcie w 2011 r., ale wręcz sytuacja chaosu politycznego ewoluowała w stronę kolejnego konfliktu zbrojnego, mającego znaczenie dla regionalnego porządku i bezpieczeństwa³⁴. Wybory w lipcu 2013 r. doprowadziły do wyłonienia nowych władz politycznych, ale w warunkach braku rozbrojenia byłych rebeliantów realną władzę w poszczególnych prowincjach przejęły brygady paramilitarne, a codziennością stały się bandy wymierzające „sprawiedliwość” wrogom (członkom poszczególnych plemion, dawnym zwolennikom Kaddafiego czy obecnej nowej władzy etc.). **Z końcem 2013 r. sytuacja w Libii ewoluowała w kierunku pogłębiającego się chaosu politycznego i separatyzmów – 3 listopada Cyrenajka ogłosiła autonomię i powołała własne władze polityczne, a milicje kontrolujące kluczowe dla libijskiego eksportu terminale naftowe Zawitina, Marsa al-Burajka, Ras al-Unuf, As-Sidr proklamowały powstanie odrębnego koncernu w celu eksploatacji ropy naftowej i gazu. Do starć zbrojnych dochodziło w największych miastach, w tym Trypolisie, Misracie, Bengazi, a z począt-**

³² „U.S. confirms drone strike killed al Shabaab leader in Somalia”, Reuters, 31 grudnia 2014 r., URL <http://www.reuters.com/article/2014/12/31/us-usa-somalia-airstrike-idUSKBN0K90YA20141231> (dostęp: 2.01.2015).

³³ ICG, *Somalia: Al-Shabaab – It Will Be a Long War*, Policy Briefing, Africa Briefing nr 99, 26 czerwca 2014 r.

³⁴ W 2014 r. w związku ze wzrostem intensywności działań zbrojnych i zarazem trzy lata po interwencji zbrojnej USA oraz inne państwa zachodnie zmuszone były wycofywać z Trypolisu swoich dyplomatów.

kiem nowego roku wybuchły także walki między plemionami południowych prowincji (starcia etniczne między Tuaregami a plemionami Tubu uniemożliwiły m.in. przeprowadzenie na południu wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego). Milicje islamskie brały aktywny udział w walkach na wielu frontach nowej wojny libijskiej (szczególnie silną pozycję zdobyły w Bengazi, gdzie działania zbrojne prowadziła ASL – **Ansar asz-Szaria** przypuszczająca ataki na żołnierzy oraz libijskich i zachodnich cywilów, uznana przez NZ, Turcję, ZEA, Wielką Brytanię i USA za organizację terrorystyczną; ASL wraz z innymi milicjami islamskimi tworzy w Bengazi **Radę Shura**; należy też uwzględnić inne **milicje islamskie, m.in. związane z Bractwem Muzułmańskim**, a działające na frontach wojny w Misracie czy Trypolisie). Fundamentalisci islamscy zwiększali sukcesywnie swoje wpływy polityczne także we „władzach centralnych”, o czym świadczyło przyjęcie w grudniu 2013 r. przez Zgromadzenie Narodowe uznania prawa szariaty za podstawę ustroju państwa. Destabilizacja polityczna Libii i otwarte walki zbrojne przyczyniły się do wprowadzenia w połowie stycznia 2014 r. stanu wyjątkowego, co jednak nie wpłynęło na poprawę warunków bezpieczeństwa. Walki wybuchły ze zdwojoną siłą, a w dodatku otwarte zostały nowe fronty działań zbrojnych.

W nowym konflikcie w 2014 r. – będącym efektem długotrwałego paraliżu politycznego, penetracji kraju przez zbrojne milicje oraz kryzysu rządowego³⁵ – **główna linia podziału przebiega między dwoma obozami z Misraty (milicje sprzymierzone z fundamentalistami islamskimi i siły polityczne powiązane z Bractwem Muzułmańskim w ramach koalicji „Świt Libii”) a siłami legalnego rządu (zwłaszcza plemionami wschodnich prowincji), które zdobyły większość w wyborach parlamentarnych.** Obozy te mają swoje władze, armię i terytorium pod kontrolą. Islamskie milicje przejęły w sierpniu kontrolę nad Trypolisem, powołały nowy Powszechny Kongres Narodowy (GNC) i rząd z Umarem al-Hasim na czele oraz parlament (zdominowany przez fundamentalistów islamskich). Dotychczasowe, uznawane przez społeczność międzynarodową władze ewakuowały się do Tobruku – niedaleko granicy z Egiptem, co ma znaczenie w kontekście pozyskania ewentualnego wsparcia militarnego – apelując o pomoc Zachodu.

Fala działań zbrojnych, zabójstw, zamachów terrorystycznych, jakie ogarnęły Libię, sprzyja zdobywaniu przyczółków także przez ugrupowania dżihadystyczne. Ogromne znaczenie w tym kontekście ma działalność w regionie zarówno Al-Kaidy, dla której Libia mogłaby się stać nowym zapleczem organizacyjnym, jak i nowej fali dżihadystów na wzór działającego na Półwyspie Arabskim ISIL. Dla wszystkich

³⁵ Partia „Sprawiedliwość i Budowa”, reprezentująca fundamentalistów islamskich, wycofała w lutym 2014 r. swych ministrów z rządu, co doprowadziło do upadku gabinetu premiera Zajdana i powołania nowego rządu Abd Allah as-Saniego – premier as-Sani zrezygnował po kilku dniach od zaprzysiężenia. Kolejny rząd Ahmada Mu’ajtika – wspierany przez Bractwo Muzułmańskie – został powołany 26 maja. Nie udało się jednak ani przyjąć konstytucji kraju, ani przywrócić porządku. Pierwsza połowa roku 2014 r. charakteryzowała się zamachami terrorystycznymi (w tym w Powszechnym Kongresie Narodowym), potyczkami zbrojnymi, porwaniami i zabójstwami politycznymi. W maju jeden z generałów – Chalifa Khaftar – rozpoczął operację „Godność Libii”, jak oświadczył, celem „ocalenia kraju”. Wierne Khaftarowi oddziały libijskiej armii zaatakowały z powietrza milicje islamskie w Bengazi, a z lądu parlament w Trypolisie, dążąc do aresztowania deputowanych z nurtu fundamentalistycznego.

tych ugrupowań terrorystycznych rozpadająca się i niestabilna politycznie, acz zasobna w ropę naftową Libia może w istocie stać się ważną, nową bazą. **ASL**, które przejęło kontrolę nad stolicą Cyrenajki – Bengazi – oraz **Rada Shura**, do której należą milicje powiązane z komórkami Al-Kaidy w Libii, są dobrym tego przykładem. Coraz większą rolę może także odgrywać **libijska komórka ISIL z Darny**. Libijczycy (głównie z Darny) walczyli w strukturach ISIL w Syrii. Ich powrót oznacza otwarcie nowego frontu wojny libijskiej i wojny ISIL zarazem, które, co warto dodać, ma także swą komórkę na Synaju.

Konflikt libijski ma zatem znaczenie dla bezpieczeństwa regionalnego zarówno w odniesieniu do narastających problemów związanych z zaburzeniami dostaw libijskiej ropy, jak i ze względu na działalność grup zbrojnych o charakterze fundamentalistycznym, a także konflikt międzyplemienny na południu kraju. Czynniki te mogą wymuszać coraz większe zaangażowanie innych państw regionu (zarówno sprzymierzeńców fundamentalistów z Misraty – takich jak Sudan, Katar, jak i przeciwników – Egiptu czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich³⁶, a także południowych sąsiadów – Nigru i Czadu bezpośrednio zainteresowanych stabilizowaniem sytuacji na południu Libii), prowadząc do ewoluowania wojny domowej w konflikt typu *proxy war* (tj. wojen zastępczych). Zachód (z Waszyngtonem na czele) raczej nie ma realnych możliwości stabilizowania sytuacji w Libii, stąd też i w tym przypadku należy się raczej spodziewać wspierania przez niedawnych interwentów inicjatyw oddolnych, tudzież regionalnych, zarówno tych politycznych, jak i zbrojnych.

WOJNA DOMOWA W SUDANIE POŁUDNIOWYM

Rozwijający się w Afryce zbrojny ekstremizm muzułmański jest wprawdzie tylko jednym z ważnych czynników warunkujących dynamikę afrykańskich konfliktów zbrojnych. Uwarunkowania ekonomiczne, polityczne i etniczne odgrywają równie istotną rolę w kształtowaniu współczesnej mapy tych konfliktów. Niezakończone pozostają m.in. konflikty w DRK czy konflikty sudańskie. W Sudanie obszarem walk w 2014 r. wciąż były Południowy Kordofan, Nil Błękitny i Darfur³⁷. Z kolei w Sudanie Południowym od grudnia 2013 r. trwał krwawy konflikt między siłami lojalnymi wobec prezydenta Salwa Kiir Mayardita a sprzymierzonymi z Riekem Macharem³⁸. Ten spór o władzę pochłonął już 50 tys. ofiar i doprowadził do uchodź-

³⁶ W prasie pojawiały się doniesienia o ostrzeliwaniu przez siły powietrzne Egiptu i ZEA pozycji koalicji „Świt Libii”. Egipt zaprzeczał tym informacjom, choć z pewnością może się czuć najbardziej zagrożony – niestabilna Libia to potencjalne miejsce schronienia i przegrupowania dla egipskich milicji przypuszczających ataki na służby bezpieczeństwa. W lipcu 21 egipskich żołnierzy zostało zabitych przy granicy z Libią. W ramach egipskiej debaty publicznej pojawiają się głosy o potrzebie rozważenia interwencji zbrojnej w Libii. Zob. P. Kingsley, „Egypt should consider military action in Libya, says senior statesman”, 4 sierpnia 2014 r., <http://www.theguardian.com/world/2014/aug/04/egypt-consider-military-action-libya-amr-moussa> oraz „Concern in Egypt as Libyan tensions spill over the border”, 24 sierpnia 2014 r., URL<<http://www.theguardian.com/world/2014/aug/24/egypt-concern-libya-tensions>.

³⁷ Więcej o istocie tych konfliktów w edycjach *Rocznika Strategicznego*: 2013/14, 2012/13, 2011/12.

³⁸ Geneza konfliktu zob. *Rocznik Strategiczny 2013/14*.

stwa blisko 2 mln mieszkańców Sudanu³⁹. Działania zbrojne koncentrowały się na przejmowaniu kontroli nad głównymi miastami i instalacjami naftowymi, a prędoc skierowana wobec ludności cywilnej przyjęła formę czystek etnicznych na masową skalę⁴⁰. W konflikt zaangażowały się państwa ościenne – Uganda, udzielając wsparcia siłom prezydenckim, a Sudan – zbrojnej opozycji. Równocześnie Chartum starał się odgrywać rolę mediatora. W mediacje włączyła się subregionalna instytucja bezpieczeństwa – IGAD (Międzyrządowa Władza ds. Rozwoju), a rozmowy pokojowe prowadzone były w Etiopii. Nie przyczyniły się one jednak do zakończenia konfliktu⁴¹. Społeczność międzynarodowa tradycyjnie nie była w stanie wypracować mechanizmu odpowiedzi na konflikt zbrojny i czystki etniczne w Sudanie Południowym. Interesy mocarstw wchodzących w skład RB skłaniały je do nawoływania do pokoju przy równoczesnym blokowaniu możliwości nałożenia embarga na dostawy broni. Większe naciski na porozumienie ze strony USA i Chin doprowadziły finalnie do podpisania 24 stycznia 2015 r. w Aruszy porozumienia o „reunifikacji SPLM” (Ludowego Ruchu Wyzwolenia Sudanu). Porozumienie z Aruszy jest formą mapy drogowej do zawarcia porozumienia pokojowego, będącej jednak jedynie zaleceniami na papierze, za którymi wcale nie muszą pójść realne działania.



Obserwacja rozwoju konfliktów afrykańskich oraz toczących się w Iraku i Syrii skłania do wniosku, iż niepokojąco wzrasta ich intensywność (której miarą jest liczba ofiar bezpośrednich działań zbrojnych, zarówno żołnierzy, jak i cywilów), a także skala przemocy jednostronnej kierowanej wobec ludności cywilnej. Kolejną zmienną zidentyfikowaną na gruncie rozważań o konfliktach toczących się w 2014 r. jest wzrost aktywności i tym samym roli ugrupowań o charakterze dżihadystycznym. Niektóre z nich funkcjonują w powiązaniu z Al-Kaidą, inne zaś, niepowiązane, określane jako nowa generacja ugrupowań terrorystycznych (z ISIL na czele), zmieniają sposób myślenia Zachodu o zagrożeniach bezpieczeństwa stwarzanych przez islamskich terrorystów. Skuteczność działań ISIL, objawiająca się zarówno ekspansją terytorialną w Syrii i Iraku, jak i popularnością ugrupowania, do którego ściągają rekruci nie tylko ze świata arabskiego, lecz także zachodniego, jest w znacznej mierze funkcją rozwiniętej na niespotykaną do tej pory skalę propagandy z wykorzystaniem nowoczesnych technologii informacyjnych, w tym mediów społecznościowych. Prowadzenie wojny na kilku frontach i z różnymi przeciwnikami wymaga zarazem posiadania znaczących zasobów materialnych. ISIL udowodniło sprawność i w tym zakresie, finansując działania zbrojne z kilku różnych źródeł (w tym prywatnych sponsorów, rabunku mienia na zdobytych terytoriach, podatków, czarnorynkowej sprzedaży ropy i produktów naftowych pochodzących z przejętych pod kontrolę rafinerii). Konieczność udzielenia międzynarodowego wsparcia zbrojnego

³⁹ ICG, *Sudan and South Sudan Merging Conflicts*, Africa Report nr 223, 29 stycznia 2015 r.

⁴⁰ Zob. dokumentacja HRW: HRW, *South Sudan's New War; Abuses by Government and Opposition Forces*, 11 sierpnia 2014 r.

⁴¹ W ciągu 2014 r. dochodziło do podpisywania przez strony porozumień o zawieszeniu broni, a 9 maja podpisano porozumienie dotyczące rozwiązania konfliktu, ale były one łamane przez strony.

stromom prowadzącym walkę z ISIL dowodzi wzrostu świadomości rosnącego zagrożenia regionalnego bezpieczeństwa związanego z podbojami terytorialnymi tego ugrupowania. Jest to zarazem potwierdzenie tezy, że jedną z istotnych motywacji zaangażowania zbrojnego Zachodu we współczesne konflikty zbrojne jest rozwój transgranicznych zagrożeń asymetrycznych, w tym zwłaszcza działalność fundamentalistycznych ugrupowań terrorystycznych (innymi tego typu zbrojnymi reakcjami państw Zachodu były operacje w Afganistanie czy w Mali). Coraz częściej jednak Zachód stawia na rozwiązanie zbrojne przy udziale lokalnych mocarstw, jak w przypadku zwalczania Asz-Szabab (interwencje Etiopii, Kenii czy wsparcie udzielone przez siły Unii Afrykańskiej w ramach misji AMISOM) bądź podjętych niedawno przez państwa Sahelu prób zorganizowania sił międzynarodowych do walki z Boko Haram. Monitorowanie regionów konfliktów zbrojnych z rosnącymi wpływami ugrupowań fundamentalistów islamskich jest zatem szczególnie ważne zarówno w kontekście regionalnego bezpieczeństwa, jak i potencjalnego zaangażowania zbrojnego podmiotów zewnętrznych, w tym państw Zachodu.

ARMED CONFLICTS: THE ISIL'S AND AFRICAN JIHADISTS' OFFENSIVE

The paper provides an overview of the ongoing armed conflicts in 2014: in Syria, Iraq and Africa. This year's review focuses on conflicts of high intensity, both in terms of military operations and one-sided violence against civilians. Although all of these conflicts are mainly internal or internationalized – the latter due to support (financial, training, sometimes armed) offered to various sides by external actors – they still have a significant impact on regional security. The paper starts with an analysis of two ongoing armed conflicts in Syria and Iraq, in which the unexpected expansion of ISIL has become a key factor influencing the security dynamics in the Middle East, which in turn led to international military involvement. The leitmotif in this year's analysis of the conflicts in Africa is the development of jihadist groups and their impact on conflicts in Libya, Nigeria, and Somalia. The paper also briefly refers to the escalation of an ethno-political conflict in South Sudan due to its intensity and brutality.

Keywords: civil wars, conflict in Syria, conflict in Iraq, conflict in Libya, conflict in Somalia, conflict in Sudan, jihadism, oil supply disruptions, ISIL, peace-enforcement operations, US air force operation